

Mantra – Zenek Kupatasa

Patrzysz mi w oczy, mówisz mi
Chciałabyś wyjść, a nigdzie nie ma drzwi,
Że Wszystko miało być inaczej
A życie cię rozczarowało raczej
Niewiele z tego cieszy cię
Lecz tolerujesz, że tak jest
I każdy jeden twój poranek
Nie wzbudza entuzjazmu, przejebane
Ma mantra, mantra, mantra, ma
Głaskać kota, słuchać ptaków
Rzucić kością hen dla psiaków
I cytryny wąchać liście
Leżeć w trawie, zajebiście
Tu i teraz
Rzeczywiście
Być
Zawody i rozczarowania
Znikają, gdy znikną oczekiwania
Warto to poukładać w głowie
Na niedoskonałości pozwól sobie
Kochaj to życie, które masz
Nikt inny, ty mu podołasz
Co przekładane było nie raz
Nie czekaj, nie odkładaj, zrób to teraz
Ma mantra, mantra, mantra, ma
Głaskać kota, słuchać ptaków
Rzucić kością hen dla psiaków
I cytryny wąchać liście
Leżeć w trawie, zajebiście
Tu i teraz
Rzeczywiście
Być
Ma mantra, mantra, mantra, ma
Tolerancja w tłumaczeniu
To niezgoda, lecz w milczeniu
Zamiast życie tolerować

Przyjąć je, zaakceptować
Głaskać kota, słuchać ptaków
Rzucić kością hen dla psiaków
I cytryny wąchać liście
Leżeć w trawie, zajebiście
Tu i teraz
Rzeczywiście
Być



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych